

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



H

AK
W-ru
Powstanie

RIESZOTOUSKA Helena

3765/vsk
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

3765 / WSK

Rzeszotomska Helena

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 -- relacja właściwa —

I/2 -- dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 -- inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 2, s. 1-2

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 -- dot. rodziny relatora —

III/2 -- dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 -- dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 -- dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 -- Inne...

IV. Korespondencja —

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Entancje *lowak*

II Materiały uzupełniające relację

- A. Dumiń - Wąsowiczowa, Z. Domańska-Zawemba, M. Mysłkowska-Goradzowska, Wspomnienie (1879-1976) Helena Rzeszotawska, [b.d.], k. 1, s. 1
- T. Szczerpański, Helena Rzeszotawska (1879-1976), <http://vtrn.info.pl/ulica/3644/Rzeszotawskiej-Heleny>



POŻEGNANIA

WSPOMNIENIE (1879-1976)

Helena Rzeszotarska

Ta pani o uśmiechniętych, mądrych oczach najpierw w początkach ubiegłego wieku uczyła młodzież na Powiślu i w innych ówczesnych niepięknych dzielnicach Warszawy, a potem w 1908 roku stała się właścicielką i przełożoną czteroklasowego „zakładu naukowego żeńskiego” na Pradze. Po latach, w momencie upaństwowienia go w 1949 r. Jej majątek, poza skromnymi, osobistymi przedmiotami codziennego użytku, składał się z wyposażenia sześcioklasowej szkoły powszechnej, czteroklasowego gimnazjum oraz dwuklasowego liceum o profilu zarówno humanistycznym, jak i przyrodniczym. Ofiarowała go Pradze i jej uczennicom, nie przyjmując proponowanego przez ówczesne władze odszkodowania. Ważniejszy dla Niej był niematerialny, niewymierny w środkach finansowych dorobek Jej życia – kilka pokoleń praskiej młodzieży o ukształtowanym przez Jej szkołę sposobie myślenia, wykształconej przez zaangażowanych przez Nią wysokiej klasy pedagogów (potem częściowo skaperowanych przez wyższe uczelnie i instytuty naukowe), dawnych „dziewczynek”, z którymi (a także czasem z ich rodzinami) do końca życia utrzymywała serdeczne kontakty.

To między innymi my, obecnie wiekowe dawne wychowanki, którym przekazywała swój system wartości, przeciwko któremu często buntowałyśmy się. Uważałyśmy czasem za przeżytek wdrażane przez Nią w teorii codziennego dnia szkolnego ewangeliczne hasła miłości bliźniego, pomocy słabszym, chorym i biednym. Ale oznaczało to także w praktyce szkoły chodzenie do schroniska dla ociemniałych, dla weteranów, do sierocińców, a w czasie okupacji wożenie gotowanych w szkole obiadów do Szpitala Ujazdowskiego, gdzie leczyli się ranni żołnierze września.

Bezpośrednie zetknięcie z tragedią innych zmieniało naszą optykę. Poważniałyśmy. Choć czasem – już po wojnie – mogło nas denerwować, kiedy za uczennicami tej szkoły ubranymi w mundurki z tarczą, na której był numer 131, wołano na praskich ulicach: „o, święte Helenki!”.

Pani przełożona Helena Rzeszotarska w naszej pamięci pozostawiła ciepłe, serdeczne wspomnienia. Pomimo że od upaństwowienia szkoły minęło już przeszło pół wieku, a od Jej śmierci w wieku 96 lat upłynęło blisko trzydzieści, grono kilkudziesięciu dawnych uczennic (które ciągle się zmniejsza) – spotyka się corocznie na mszy św. i nad Jej grobem na Powązkach (kw. 28), aby czcić Jej pamięć.

14 września b.r. na wniosek władz Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy zostanie nazwana imieniem Heleny Rzeszotarskiej część ulicy Konopackiej położona w niedalekim sąsiedztwie gmachu Jej dawnej szkoły. Zazwyczaj niewiele się wie o patronach ulic. Chcemy chronić pamięć tej patronki. Ze względu na szczupłość miejsca ograniczymy się do paru dalszych zdań.

W okresie zaborów walczyła z rusyfikacją szkoły. W czasie I wojny była opiekunką rodzin rezerwistów okręgu XIV (Praga) Straży Obywatelskiej. Prowadziła także przez kilka lat – chcąc zapewnić środki utrzymania praskim kobietom – naukę zawodu: krawiectwa i bielizniarstwa. Walczyła wciąż z niedoborem środków finansowych, ponieważ od początku prowadzenia szkoły zapewniała zdolnej, a niezamożnej młodzieży naukę, wprowadzając masowo ulgowe opłaty. Przykładowo: na 209 uczennic w r. szk. 1938/39 korzystających z ulg było 145, bezpłatnych 16, pełnopłatnych tylko 48. (w czasie wojny liczba ulgowych uczennic jeszcze wzrosła).

Prowadziła w czasie okupacji nauczanie pełnego programu szkoły średniej na kompletach oraz pod osłoną szkoły zawodowej. Należała do AK. W czasie powstania pełniła służbę sanitarną w szpitalu przy ul. Brzeskiej. Jeszcze pod ostrzałem artyleryjskim Pragi, jesienią 1944 r. uruchomiła zajęcia szkolne w mieszkaniach uczennic. Po upaństwowieniu szkoły uczyła w niej nadal, wykładając język polski.

Była wyrozumiała i tolerancyjna, łagodna i prawie zawsze uśmiechnięta. Niechętnie podzielała...

ulicy Konopackiej położona w niedalekim sąsiedztwie gmachu Jej dawnej szkoły. Zazwyczaj niewiele się wie o patronach ulic. Chcemy chronić pamięć tej patronki. Ze względu na szczupłość miejsca ograniczymy się do paru dalszych zdań.

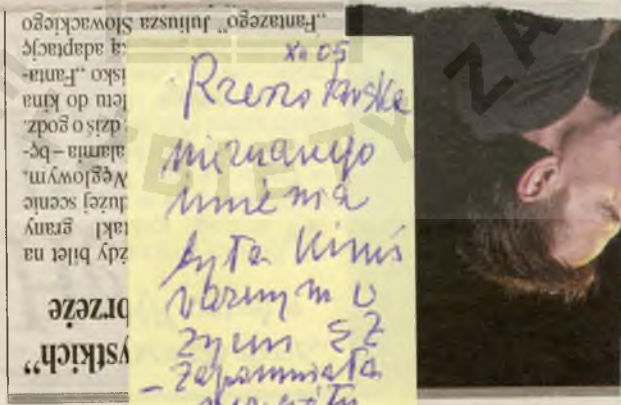
W okresie zaborów walczyła z rusyfikacją szkoły. W czasie I wojny była opiekunką rodzin rezerwistów okręgu XIV (Praga) Straży Obywatelskiej. Prowadziła także przez kilka lat – chcąc zapewnić środki utrzymania praskim kobietom – naukę zawodu: krawiectwa i bielizniarstwa. Walczyła wciąż z niedoborem środków finansowych, ponieważ od początku prowadzenia szkoły zapewniała zdolnej, a niezamożnej młodzieży naukę, wprowadzając masowo ulgowe opłaty. Przykładowo: na 209 uczennic w r. szk. 1938/39 korzystających z ulg było 145, bezpłatnych 16, pełnopłatnych tylko 48. (w czasie wojny liczba ulgowych uczennic jeszcze wzrosła).

Prowadziła w czasie okupacji nauczanie pełnego programu szkoły średniej na kompletach oraz pod osłoną szkoły zawodowej. Należała do AK. W czasie powstania pełniła służbę sanitarną w szpitalu przy ul. Brzeskiej. Jeszcze pod ostrzałem artyleryjskim Pragi, jesienią 1944 r. uruchomiła zajęcia szkolne w mieszkaniach uczennic. Po upaństwowieniu szkoły uczyła w niej nadal, wykładając język polski.

Była wyrozumiała i tolerancyjna, łagodna i prawie zawsze uśmiechnięta. Nigdy nie podnosiła głosu. Kiedy nasze zachowanie u innych nauczycieli wywoływało gniew, Ona stawała się tylko smutna, starając się wytłumaczyć nam łagodnie niewłaściwość postępowania. Nie potrafimy Jej zapomnieć.

Była głęboko wierząca. Po Jej śmierci dowiedziałyśmy się tego, czego nie wiedzieli nawet nauczyciele Jej szkoły, że w latach 20. została siostrą zakonną, franciszkanką Zgromadzenia Misjonarek im. Marii i za zezwoleniem władz kościelnych jako siostra agregowana mogła mieszkać poza zgromadzeniem, nie nosząc habitu i nadal prowadzić szkołę. W latach 30. była odznaczona przez Kościół orderem *Pro Ecclesia et Pontifice*, a przez władze państwowe Złotym Krzyżem Zasługi.

W IMIENIU BYŁYCH WYCHOWANEK WSPOMINAJĄ
ANNA DUNIN -WĄSOWICZOWA (MATURA 1948),
ZOFIA DOMAŃSKA-ZAREMBA Z D. WAŁĘDZIAK (MATURA 1947)
I MARYLA MYSTKOWSKA-GORAZDOWSKA (MATURA 1951)



KULTURA

Helena Rzeszotarska (1879-1976)

W 1904 r. przyjechała do Warszawy, początkowo pracując w jednej ze szkół na Powiślu a następnie osiadła na Pradze Północ, z którą odąd będzie związane jej życie. Podjęła pracę w dwuklasowej szkole S. Gostomskiej, którą w 1908 wykupiła i przekształciła w 4-klasowe gimnazjum żeńskie. Było to już po rewolucji 1905 r., w wyniku której carat zgodził się na istnienie prywatnych szkół polskich. Było to ważne ustępstwo, ponieważ oznaczało w praktyce zgodę na legalny wyłom w jednolicie rusyfikującym dotychczas systemie szkolnym.

W 1915 r. szkoła przenosi się do kilkupiętrowej kamienicy przy ul. Konopackiej 4. Prowadziła też w tym budynku 2-letnią Szkołę Zawodową Żeńską, uczącą bieliźniarstwa i krawiectwa. Sama właścicielka pracowała w szkole jako nauczycielka, utrzymując się z dochodów za lekcje (uczyła polskiego, francuskiego, a także przyrody, matematyki i religii).

Nie miała innych dochodów z tytułu prowadzenia szkoły, a czesne ustaliła na poziomie dosyć niskim tak, aby mogły tam uczyć się dziewczęta z rodzin niezamożnych, jakie przecież przeważały na Pradze. Pamiętajmy, że w carskiej Rosji nie istniał przymus szkolny, stąd decyzja o kształceniu dzieci należała do rodziców, biorących przecież pod uwagę swoje położenie materialne.

W niepodległej Polsce Rzeszotarska dostosowuje swoją szkołę do ogólnych przepisów, przekształcając je najpierw w 8-klasowe gimnazjum (kończące się maturą), a po reformie min. Jędrzejewicza w latach 30. - w zespół szkół nr 130: 6-klasowa żeńska szkoła powszechna, 4-klasowe Prywatne Gimnazjum Żeńskie i 2-letnie Prywatne Liceum Żeńskie. W tym czasie właścicielka szkoły zostaje siostrą agregowaną Zakonu Sióstr Franciszkanek Misjonarek im. Marii.

W okresie okupacji szkoła istniała jako instytucja przygotowująca do szkół zawodowych, prowadzono na jej terenie tajne nauczanie. Sama Rzeszotarska, związana z AK, w okresie Powstania Warszawskiego na Pradze kierowała punktem sanitarnym na ul. Brzeskiej.

Po wyparciu Niemców z Pragi szkoła wznawia działalność w X 1944 jako Prywatna Żeńska Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum. W 1949 komuniści upaństwiają szkołę, a Rzeszotarska, która nie otrzymała wówczas od władz emerytury, pracuje w niej jako nauczycielka jęz. polskiego, przechodząc na emeryturę w 1953.

Jej zasługi doceniono po "odwilży gomułkowskiej" - w 1958 została odznaczona Krzyżem Oficerskim OOP. Zmarła w Warszawie, pochowana na Cmentarzu Powązkowskim.

W 1959 jej dawna szkoła została przeniesiona na ul. Burdzińskiego 4, jako L Liceum Ogólnokształcące im. Ruy Barbosa (brazylijski prawnik i lewicowy działacz polityczny). Liceum to istnieje do dzisiaj, stanowiąc pośrednio także kontynuację dzieła Heleny Rzeszotarskiej.

Tomasz Szczepański
Źródła: Kiwilszo J. 100-lecie 50-tki "Nowa Gazeta Praska"
Ulice Twojego Miasta http://utm.info.pl/ulica/3644/Rzeszotarskiej_Heleny

T. 3765 / WSK

AK
17-100
Powst. 1700rsz.

RZESZOTARSKA Helena

V Wypisy ze środków (za. nazwiskowe karty informacyjne)

Rzeszotawska Helena
(1879-1976)

PK
Wwa
sf. 5cm

ΣZ XII 05 - uzupełnienie

DI E S 2070 KSKA Helena

